

KSU, Marsza

Do tronu chce zasić samozwańczy król
Skd on się pojawił mordę ma jak knur
Kiedy myślę o nim strasz n straczkę mam
Bo to po prostu następny cham
O kosie marszałkowskiej po nocach ni
Nie uznaje prawdy że w gównie tkwi
I w złodziejskim kręgu zasić chce
A jego marzenie to nachapać się
Na wiejskiej fermę wybuduje
Tam swoj trzodę wyhoduje
Sam zasidzie z kos w dłoni
Kto przeciw niemu tego przegoni
Ref.
Szaleńców czas pożegnać już
Rozliczyć chamstwo posprząć gnój
Odizolować tłuste ryje
A wokół nas wszystko ożyje